

Ewa Jędrzejczyk-Wawryk

Wspomaganie ucznia niepełnosprawnego w okresie dojrzewania – przewycięzanie trudności rozwojowych

W artykule zaprezentuję swoje przemyślenia z pracy w Gimnazjum Specjalnym i Szkole Specjalnej Przysposabiającej do Pracy, z uczniami ze sprzężoną niepełnosprawnością ruchową i intelektualną.

Na wstępie przedstawię rozumienie zmian, zachodzących w adolescencji z punktu widzenia teorii psychoanalitycznej, ponieważ uważam ją za użyteczną w rozumieniu zarówno rozwoju, jak i procesów psychicznych determinujących funkcjonowanie człowieka.

Termin adolescencja odnosi się do złożonych zmian psychologicznych i rozwojowych, które zachodzą od ok. 11 do 19/22 r.ż. Celem adolescencji jest dostosowanie się do zmian towarzyszących pokwitaniu i konsekwencji tych zmian. Okres dorastania zaczyna się wraz ze zmianami w wydzielaniu hormonalnym oraz towarzyszącym im zmianom w budowie ciała. W związku z tymi zmianami łatwo określić początek tego okresu, trudniej natomiast uchwycić jego zakończenie i przejście do dorosłości. Można przyjąć, że pojawienie się stabilizacji nastroju jest oznaką osiągnięcia dojrzałego poziomu organizacji psychicznej.

P. Blos wyróżnia cztery fazy adolescencji. W dwóch pierwszych fazach największe znaczenie mają zachodzące zmiany biologiczne: zwiększone wydzielanie hormonów, pojawienie się drugorzędnych cech płciowych i pojawienie się miesiączki u dziewczynek i wytrysku u chłopców. Pojawia się labilność emocjonalna. Zmiany te powodują wzrost intensywności i naporu impulsów oraz konieczność zmiany obrazu ciała. Własne ciało staje się w tym okresie obiektem różnorodnych emocji, często budzi lęk i jest źródłem licznych skarg somatycznych. U naszych uczniów obserwujemy w tym okresie spadek możliwości intelektualnych i fizycznych.

W fazie kolejnej (właściwa adolescencja) podstawowego znaczenia nabiera problem relacji z obiektem. W tym okresie adolescenta cechuje silna ambiwalencja w zakresie: emocji, impulsu, myśli, zachowania, współistniejące sprzeczności i czarno-biały sposób przeżywania świata. Młody człowiek może wydawać się niespójny, nielogiczny, niekonsekwentny, poskładany jakby z różnych kawałków, raz zachowujący się jak dzieciak, innym razem zaskakuje dojrzałością. Trudność sprawia mu projektowanie siebie w przyszłość i stawianie realistycznych celów.

Charakterystyczny dla tego okresu negatywizm nie jest wyrazem wrogości, ale chroni przed zależnością od innych, co jest niezbędnym krokiem w procesie indywidualizacji. W późnej adolescencji ustala się stabilna organizacja struktur psychicznych oraz określona relacja między światem zewnętrznym i wewnętrznym. Pojawia się stabilizacja nastroju, co jest oznaką ukończenia procesu nabywania tożsamości.

Najważniejszym zadaniem rozwojowym okresu dojrzewania według schematu rozwojowego Eriksona (Erikson 2000) jest zdobycie poczucia tożsamości, zarówno w sensie uzyskania wyraźnych granic, oddzielających jednostkę od innych ludzi, jak i funkcjonowania w różnych rolach. Obok ról społecznych (np. roli ucznia) najważniejsza jest rola (identyfikacja) płciowa związana z zachodzącymi w niezwykłym tempie zmianami biologicznymi, a co za tym idzie z koniecznością zmiany obrazu siebie, zmian emocjonalnych i zaakceptowania zmienionego, seksualnego ciała oraz ukształtowanie dojrzałych sposobów ekspresji popędu.

Za Blosem (1962) można dodać:

- Pogodzenie się z konsekwencjami norm i wydarzeń z wczesnego dzieciństwa (własne niesprawności psychiczne lub fizyczne).
- Powstanie spójnego, ciągłego w czasie obrazu siebie, co umożliwia separację od rodziców bez dezorganizacji. Młody człowiek rozumie to, co się z nim dzieje, lecz nie spostrzega siebie w czasie, jako różne osoby.

Podsumowując, według psychoanalizy adolescencja jest konfrontacją z dwoma wyzwaniami rozwojowymi: indywidualizacją (nabywanie tożsamości, ustalenie własnego systemu wartości i określenie własnych celów życiowych) związaną z separacją od rodziców i konfrontacją z popędowością, która wiąże się z kształtowaniem tożsamości psychoseksualnej.

Z badań wynika, że rozpoczęcie procesu dojrzewania młodzieży niepełnosprawnej nie jest ani przyspieszone, ani też istotnie opóźnione w porównaniu z procesem rozwoju nastolatków sprawnych i zmiany biologiczne pojawiają się zwykle w tej samej kolejności (Fornalik 2010). Można oczekiwać, że również podobne wyzwania rozwojowe, jakim są poddani ich sprawni rówieśnicy, stają przed młodymi niepełnosprawnymi ludźmi. Z jakimi przeciwnościami mogą się spotykać?

W związku z ograniczeniami poznawczymi młody człowiek może mieć trudności w zrozumieniu zmian i procesów fizjologicznych zachodzących w ciele. W doniesieniach z literatury pojawiają się przykłady o rozumieniu miesiączki, jako wyniku choroby lub zranienia się, czy o myleniu wytrysku z moczeniem się. W dodatku niemożność kontrolowania menstruacji oraz wytrysku (w przeciwieństwie do moczu i kału u tych nastolatków, którzy nabyli umiejętność kontrolowania czynności fizjologicznych) wywołuje poczucie bezradności, wstydu i obawy przed niekontrolowanym zabrudzeniem. Reakcją może być niepokój, wstyd, złość, niechęć, a ciało może stać się obiektem silnych, negatywnych emocji i może pojawić się tendencja do agresji, bądź autoagresji. Konsekwencją nierozumienia i niepogodzenia się ze zmianami może być regres w rozwoju, brak akceptacji zmienionego seksualnie ciała, niedokonywanie zmiany obrazu siebie lub powrót do obrazu siebie, jako małego dziecka, a co za tym idzie infantyilizacja.

Napór bodźców seksualnych powoduje, że szczególną trudnością staje się kontrolowanie potrzeb seksualnych, co nakłada się na wcześniejsze zaburzenia kontroli impulsów, często występujące u naszych uczniów. Spotykamy się z masturbacją

uprawianą w miejscach publicznych, bądź zachowaniami seksualnymi na terenie szkoły. Słabość procesów poznawczych i napór hormonalny powoduje, że szczególnie trudność sprawia również możliwość radzenia sobie z towarzyszącą zmianom biologicznym labilnością nastrojów i impulsywnością. Świadcami fizycznych przemian oraz reakcji fizjologicznych stają się rodzice, uczestnicząc w przebieganiu i czynnościach toaletowych. Stoi to w konflikcie z potrzebą intymności złączoną z wiekiem dorastania. Kontakt opiekunów z ciałem i często sferami genitalnymi zakłóca oddzielenie cielesności i napięć seksualnych od osoby opiekuna. Podobną sytuację może powodować spanie w jednym łóżku z rodzicem, a wiemy od rodziców i uczniów, że jest to częste rozwiązanie. Takie sytuacje utrudniają odgraniczenie się od rodziców i uzyskanie wyraźnych osobistych granic. Obserwujemy zwłaszcza u samotnych matek, często jedynaków, relacje o charakterze symbiotycznym. Niemożność separacji to nie jedyna konsekwencja. Adolescent może przeżywać lęki, w tym lęki o treści kazirodczej, co skutkuje zaburzeniami nastroju i odreagowaniami w zachowaniu. Przywarcie do rodziców może skutkować zaniżonym obrazem własnej wartości i możliwości, w konsekwencji depresyjnością. Nasi uczniowie są zależni od rodziców zarówno w zaspokajaniu potrzeb biologicznych (karmienie, higiena, odpoczynek), jak i emocjonalnych i społecznych (spotkanie z rówieśnikiem najczęściej musi być zorganizowane przez rodziców z obu stron). Nawiązywanie związków z rówieśnikami, poszukiwanie sympatii, czy pozarodzinnych autorytetów jest utrudnione przez ograniczone możliwości samodzielnego nawiązywania kontaktów, ale też z ograniczonym doświadczeniem społecznym oraz brakiem odpowiednich umiejętności społecznych.

Młodość niepełnosprawna cierpi na niemożność uwolnienia się od opiekuńczej relacji z rodzicami, niepełnosprawność realnie wymusza przedłużanie się zależności od rodziców i utrudnia indywiduację. Może nastąpić zahamowanie procesu adolescencji, bezpieczne pozostawanie w roli dziecka. W sytuacji zależności trudno wchodzić w pozarodzinne związki emocjonalne, w których można realizować swoje pragnienia i zaspokajając potrzeby emocjonalne, budować identyfikację płciową, tożsamość, integrować zgodny z rzeczywistością obraz samego siebie, rozwiązać dylemat rzeczywistej zależności i potrzeby pomocy. Jest to fizycznie i emocjonalnie utrudnione przez to, że budowanie poczucia odrębności zakłada uwolnienie się od lokowania poczucia bezpieczeństwa w rodzicach, co powoduje lęk o własną egzystencję.

Spotykamy się z sytuacjami kiedy rodzice, chroniąc dziecko przed wyobrażenymi zranieniami i odrzuceniem, mówią: „możesz liczyć tylko na rodzinę, pamiętaj, że oprócz nas nikt nie zna ciebie tak jak my i nie może ci pomóc”. Odgraniczanie się może powodować poczucie winy za brak lojalności wobec poświęcających się rodziców. W sytuacji prawie całkowitej zależności trudno jest separować się poprzez bunt i wrogość do rodziców, wyrażanie rozwojowej złości jest zahamowane.

Kilku naszych uczniów chce zostać informatykami, nie uwzględniając umysłowych wymagań tego zawodu. Mężczyzna obsługujący komputer jest dostępnym dla nich obiektem identyfikacji, ponieważ wiele czynności podobnie jak sprawni rówieśnicy są w stanie wykonać samodzielnie i w ich wyobrażeniach czynności te nie są stygmatyzujące kalectwem. Codziennie spotykamy się z marzeniami: „chcę zrobić prawo jazdy”, „chcę mieć żonę i kilkoro dzieci”. Słyszymy je w pracy latami.

Słabość niezintegrowanego, niedojrzałego ego właściwa temu wiekowi, wzmocniona przez niepełnosprawność intelektualną nie pozwala realistycznie widzieć siebie w przyszłości.

Obraz samego siebie, swoich możliwości i ograniczeń oraz związanych z nimi planów nie jest zintegrowany. Nasi uczniowie nie rozumieją ograniczeń, a z drugiej strony nie doceniają swoich możliwości. Trudności uczniów spotykają się tutaj z postawą rodziców, którzy podobnie mogą przeceniać ograniczenia i zniechęcać do jakiegokolwiek aktywności i samodzielności, bądź zaprzeczać ograniczeniom i wyznaczać nierzeczywiste cele życiowe. W okresie adolescencji dochodzi do konfrontacji marzeń z ograniczeniami, co wiąże się z zadaniem rozwojowym akceptacji siebie i rezygnacji z obrazu idealnego. Uczniowie zaprzeczają ograniczeniom, mimo wielokrotnego na zajęciach indywidualnych i grupowych omawiania tematyki niepełnosprawności. Obrazuje to trudność rezygnacji z idealnego obrazu siebie i pogodzenia się z konsekwencjami wydarzeń z przeszłości, których wynikiem jest niepełnosprawność. Rozumienie, a pogodzenie się i konfrontacja z inwalidztwem i innością nie są tożsame. Uczniowie dramatycznie potrzebują bycia takimi samymi jak ich rówieśnicy, ponieważ aby się separować potrzebują obiektów do identyfikacji. Jednocześnie trudno zbliżyć się do osób fizycznie różnych od siebie, zatem czują się osamotnieni i wyizolowani w swoim inwalidztwie. Pozostają w próżni między separowaniem się a identyfikowaniem.

Ponieważ ciało i atrakcyjność fizyczna jest w adolescencji nośnikiem wartości, kalectwo może prowadzić do kształtowania obniżonego obrazu siebie; niepełnosprawny znaczy gorszy. Również deficyty edukacyjne i nauka mogą pełnić podobną rolę i spotkaliśmy się z sytuacją, że edukacja w szkole specjalnej została wkomponowana w niski obraz własnej osoby.

Młody człowiek zmuszony zostaje do stawienia czoła nie tylko wyzwaniom stwarzanym przez dojrzewanie, lecz także przez niepełnosprawność, jej specyfikę i wymuszane przez nią ograniczenia. Obok zadania rozwojowego, jakim jest akceptacja seksualnie zmienionego ciała, pojawia się dodatkowe zadanie zaakceptowania niepełnosprawnego ciała i umysłu i pogodzenia się z ograniczeniami. Jednakże „młodość ma swoje prawa” i procesy rozwojowe muszą się toczyć.

Zwróciłam uwagę na trzy rodzaje trudności związanych z realizacją zadań rozwojowych:

- 1) konfrontacji ze zmieniającym się ciałem i popędowością,
- 2) procesu separacji od rodziców i indywiduacji,
- 3) budowaniu tożsamości (integrowania ograniczeń i możliwości, projektowania siebie w przyszłość oraz funkcjonowania w różnych rolach społecznych).

Jak można pomóc młodym ludziom?

Odnosnie do pierwszego wyzwania rozwojowego wydaje się naturalną funkcją szkoły dostarczanie adekwatnej do poziomu funkcjonowania wiedzy, mogącej wesprzeć proces rozumienia i adaptacji do zachodzących w ciele i psychice zmian. (Wychowanie seksualne, Klub nastolatka, czy zajęcia „Przygotowanie do dorosłego życia”). Informacja o zachodzących procesach fizjologicznych, pojawiającym się naturalnie w dojrzewaniu napięciu seksualnym, zmienności nastrojów, trudnościach w panowaniu nad sobą, może odciążyć dorastającego człowieka od niepokojów związanych z niewiedzą. Edukacja i rozmowy o odmienności biologicznej

i psychologicznej chłopców i dziewcząt, rolach płciowych, potrzebie miłości i bliskości fizycznej, mogą pomóc konfrontacji z potrzebami rozwojowymi. Jednocześnie, szczególnie w szkole specjalnej należy trzymać się wypracowanych reguł i zasad postępowania, by wspierać nastolatków w uzyskiwaniu samokontroli, radzenia sobie ze zmiennością nastrojów i wypracowania sposobów ekspresji popędu i kontroli nad impulsami (w tym kontrolowaniem popędu seksualnego), co jest zadaniem rozwojowym adolescenta. W szkole mieliśmy do czynienia nie tylko z masturbacją uprawianą w miejscach publicznych, ale też u wyżej funkcjonujących uczniów z zachowaniami seksualnymi.

W przypadku naszych uczniów proces nabywania kontroli nad impulsami może być wydłużony z powodu trudności poznawczych oraz ograniczenia ekspresji poprzez ciało (uprawianie sportu), a w skrajnych przypadkach ze złożonych powodów neurologiczno-psychologicznych uczeń może takiej kontroli nie nabyć. Mimo tego praca w tym obszarze powinna być kontynuowana, ponieważ samo dostarczanie struktur jest pomocą w radzeniu sobie z naporem impulsów. Ułatwieniem dla osób pracujących może być świadomość, że struktura nie jest źródłem przymusu, tylko nadawania ram zachowaniu i ekspresji przeżyć. W naszej szkole uczniowie korzystają z różnych form wyrażania się (przedstawienia teatralne, zespół muzyczny, zajęcia ruchowe, choreoterapia, sztuka). Twórczość jest możliwością wyrażania poprzez symbole swoich przeżyć, co jest akceptowanym społecznie i dojrzałym sposobem przetwarzania emocjonalności. Podczas tych zajęć pojawiają się wątki związane z pragnieniem miłości, bliskości, z lękiem przed samotnością, z marzeniami, czyli cała tematyka adolescencyjna. Jednocześnie jest to zachęta do rozwijania zainteresowań i pasji, a więc integracji osobowości. Ponieważ jak wspomniałam, obok dorastania, młody człowiek boryka się z niepełnosprawnością, potrzebuje też wiedzy na temat przyczyn i istoty inwalidztwa. Nasi uczniowie wprost pytają, „dlaczego jestem niepełnosprawny?”. Oczywiście jest, że podanie pojęć z zakresu medycznego, etiologii na dostępnym poziomie, nie może ukoić ich cierpienia, czy odpowiedzieć na bardziej egzystencjalne pytania. Poprzez dostarczanie wiedzy i doświadczeń wspieramy integrowanie obrazu siebie, poznanie możliwości i ograniczeń oraz funkcjonowania w ich ramach. Mamy nadzieję, że pogodzą się z konsekwencjami wydarzeń z przeszłości (uszkodzeń neurologicznych) i postawią sobie realistyczne cele.

Oдноśnie do procesów separacyjnych nasze doświadczenie pokazuje, że niezbędna jest współpraca z rodzicami. Konieczna jest edukacja pod względem nieuchronności procesów rozwojowych, konfrontacji z popędością własnego dziecka oraz koniecznością separacji. Oddzielne łóżko, wypracowanie nowych sposobów toalety dziecka, rozważenie przez rodziców, na ile można na nowym etapie rozwojowym zgodzić się na samodzielność. Istotne jest, aby zwrócić uwagę rodzicom i samym sobie na delikatność w obcowaniu fizycznym i zachęcanie do wyczuwania oznak niechęci czy niepokoju dziecka. Analiza dokumentacji w naszej szkole pokazuje, że na obszar samodzielności i samoobsługi jest położony bardzo duży nacisk. Istnieje trudność przekonania rodziców do oddania dziecku samodzielności i inicjatywy, ponieważ separacja budzi niepokój o bezpieczeństwo dziecka. Zarówno rodzice, jak i uczniowie borykają się z utratą wypracowanego do tej pory poczucia bezpieczeństwa. Ogromnym zadaniem wspierającym rozwojowe zadanie separacji – indywidualizacji, jest zaopiekowanie przez szkołę niepokoju zarówno ucznia, jak

i rodzica. Jeżeli nie można w czynnościach toaletowych zostawić nastolatka, szacunek dla jego uczuć jest wspieraniem procesów separacyjnych. Również szacunek dla jego wyborów, decyzji, sympatii i antypatii, wyrażanych zgodnie z normami społecznymi. Dla opiekunów wyzwaniem jest, aby być uważnym, kiedy pomoc i rada jest niezbędna i nie blokuje procesów separacyjnych u rozwojowo zmieniającego się młodego człowieka (ponieważ to on sam przeżywa w tym okresie dylemat między zależnością i niezależnością). Warto też zachęcać młodzież i ich rodziców do jak najszerszego spektrum doświadczeń społecznych poza kręgiem rodzinnym. Wyjazdy na wycieczki, zielone szkoły, spotkania w gronie rówieśniczym, są naturalną okazją do separowania się i budowania więzi pozarodzinnych oraz poszukiwania autorytetów. W szkole obserwujemy popularność młodych nauczycieli, którzy są obsadzani w roli autorytetu, idola, obiektu lokowania uczuć. Zadaniem wymagającym delikatności jest zaakceptowanie uczuciowości uczniów i jednocześnie postawienie urealnających granic.

W szkole uczniowie w różnych klasach i na różnym poziomie funkcjonowania uczestniczą w treningu umiejętności społecznych, bądź innych zajęciach grupowych z możliwością wzajemnego kontaktu i komunikacji. Oprócz nabywania kompetencji społecznych, osadzania się w rolach społecznych, zajęcia dają możliwość integracji z grupą rówieśniczą, określenia tożsamości na tle funkcjonowania wśród rówieśników, również poprzez informacje zwrotne i obserwowane u siebie reakcje. Pomagają scalić obraz własny poprzez zgodność między postrzeganiem siebie a tym jak się jest odbieranym. Aby podkreślać ciągłość swojej historii rysują „drogi, mapy życia”, co pozwala konsolidować swój obraz w czasie. Podczas rozmów i dyskusji, podejmowania ważnych tematów, konfrontują siebie i nas z rozwojowymi, adolescentycznymi treściami, często pełnymi nadziei i niepokoju. Czasem opiekunowie mają potrzebę ochrony uczniów przed wysiłkiem, czy zranieniami. Rozwój wymaga pewnego poziomu frustracji, niezbędnej w stykaniu się z granicami swoich możliwości.

Można stwierdzić, że budowane tożsamości to składanie siebie w całość z różnych kawałków swojego funkcjonowania, swojej emocjonalności, seksualności, swojej niepełnosprawności, swojej przeszłości i planów na przyszłość, systemu wartości. Wspieranie w tym wysiłku powinno być jednym z celów wychowawczych i profilaktycznych szkoły mającej dorastających uczniów. Trudno rozpisnąć to na konkretne zadania, ponieważ oddziałuje tu cały program i misja szkoły, osobowość pracowników, szacunek dla uczniów, ich rodziców oraz przede wszystkim dynamika rozwojowa młodego człowieka.

Obserwując historie naszych uczniów, wiemy, że chociaż wiele trudnych zadań stoi przed niepełnosprawnym adolescentem, możliwe jest, będąc niepełnosprawnym i zależnym, zbudować tożsamość i osiągnąć stabilizację psychiczną.

Literatura

- Blos P., *On adolescence, a psychoanalytic interpretation*, The Free Press, New York 1962.
- Erikson E.H., *Dzieciństwo a społeczeństwo*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000.
- Fornalik I., *Miłość, seks i prokreacja, jako wartości w dorosłym życiu osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] A. Ostrowska (red.), *O seksualności osób niepełnosprawnych*, IRSS, Warszawa 2007, s. 49–63.

Fornalik I., *Trudne pytania – jak reagować? Co odpowiadać?* www.bardziejkochani.pl/konf/prog/konf_29.doc (dostęp 20.07.2010).

Orwid M., Pietruszewski K. (red.), *Psychiatria dzieci i młodzieży*, Collegium Medicum UJ, Kraków 1996.

Ruszkowska E., *Okres adolescencji w ujęciu psychoanalitycznym*, [w:] *Dialogi 1-2*, Zeszyty Instytutu Psychoanalizy i Psychoterapii, Warszawa 1997, s. 31-36.

Wojciechowski F., *Niepełnosprawność – Rodzina – Dorastanie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007.

Supporting a disabled student during puberty – overcoming the developmental difficulties

Abstract

On the basis of her own experiences, the author of the article ponders the situation of disabled adolescents. According to research the puberty process of disabled people begins at the same time as in the case of people without disabilities and is similar when it comes to the biological processes. One may expect that disabled people face similar developmental challenges as their able-bodied peers. The author of the article refers to the developmental tasks of puberty from the perspective of the psychoanalytical theory. On that theoretical basis she considers the difficulties and limitations that disabled adolescents face as well as methods of supporting them in their development and helping them to overcome the difficulties.